

## Oceny i omówienia

MANFRED FUNKE: *Starker oder schwacher Diktator? Hitlers Herrschaft und die Deutschen. Ein Essay.* Droste Verlag GmbH, Düsseldorf 1939, 236 ss.

Esej Manfreda Funke, znanego politologa, historyka, renomowanego bońskiego badacza epoki narodowego socjalizmu, ekstremizmów politycznych oraz systemów i teorii totalitaryzmu zasługuje na prezentację zarówno ze względu na przedmiot analizy, jak i jej wyniki. Praca stanowi bowiem istotne ogniwo w łańcuchu publikacji historiograficznych analizujących — w ostatnich latach także w tle tzw. sporu historyków z lat 1986-1988 — istotę dyktatury narodowosocjalistycznej, w tym rolę i miejsce A. Hitlera. Dyskusja historyków przyniosła w ostatnim dwudziestoleciu wiele irytująco niejednoznacznych wypowiedzi, rzekomo nowych „oryginalnych” hipotez, które jednakże — twierdzi autor — nie zostały wystarczająco udowodnione. Cierpi na tym nie tylko „kultura dialogu” historyków, umiejętność prowadzenia sporów i dyskusji w sposób komunikatywny, lecz także powaga przedmiotu badań. Dla Niemiec efekty analizy brunatnej dyktatury dotyczą samych fundamentów ich współczesnej tożsamości i systemu wartości.

W tym kontekście zadeklarowanym celem eseju stało się sprowadzenie nader rozgorączkowanej dyskusji w granice zasad „pewnej wiedzy”, klarowne przedstawienie aktualnego stanu badań, ponadto zaś uwolnienie pojęcia „totalitaryzmu” z niedopuszczalnego — zdaniem autora — generalizującego spłaszczenia, wyrażającego się terminem „niemiecki faszyzm”. Termin ten coraz częściej przejmowany bywa za piśmiennictwem Europy Wschodniej w sposób często bezkrytyczny, a z uwagi na swą treść stanowi szczególnie przydatne narzędzie dla teoretycznego uwydatnienia swoistych niepowtarzalnych cech dyktatury narodowosocjalistycznej.

Zanim przedstawimy skrótkowo strukturę pracy oraz w zarysie uzyskane wyniki analizy celowym wydaje się przybliżenie istoty sporu naukowo-interpretacyjnego w historiografii niemieckiej, który skłonił Funkego do zajęcia własnego stanowiska. Dodajmy od razu, że celem eseju jest próba naukowego zdystansowania się nie tyle od „nowych sposobów widzenia” problematyki lat 1933-1945, co raczej — jak twierdzi autor — od znanych od lat, lecz ciągle na nowo powtarzanych „prowokacji” naukowych, sprzecznych z ukształtowanym w okresie powojennym kanonem uznanych twierdzeń i sądów. Wspomnijmy jeszcze, że Funke za punkt wyjścia swej krytycznej analizy przyjmuje często dorobek bońsko-kolońskiej szkoły i środowiska historycznego.

Istota sporu wyraża się w istnieniu szeregu w dużej części wykluczających się twierdzeń na temat istoty dyktatury Hitlera, jak i roli tej postaci w polityce III Rzeszy. Wymieńmy jedynie najważniejsze sporne kwestie: czy Hitler był „słabym dyktatorem”, oportunistycznie wykorzystującym jedynie powstające możliwości w ramach dość chaotycznego polykratycznego systemu panowania Rzeszy, realizującym nie tyle jakiś przemyślany ostateczny plan, lecz działającym w sposób

reaktywny; czy *Führer* był w zasadzie jedynie eksponentem elity III Rzeszy, urzędującym kumulatywnie narastające w społeczeństwie weimarskim agresje, co było jedynie odzwierciedleniem kontynuacji tradycji „hyperwilhelmińskiej”; czy możliwy byłby „nazizm bez Hitlera”, czy był on prostą odmianą ogólnoeuropejskiego faszyzmu; na kim spoczywa główny ciężar odpowiedzialności ze bezmiar zbrodni — przywódcy lub społeczeństwie i na ile utożsamiało się ono z Hitlerem oraz poszczególnymi aspektami i etapami polityki Rzeszy. Nurt interpretacji okresu 1933/1945 i postaci Hitlera, skłaniający się do traktowania go jako „słabego dyktatora”, raczej eksponenta niż „dyrygenta” Rzeszy, oportunistę działającego często bezplanowo i w oparciu o przypadek zewnątrz- jak i wewnątrzpolitycznej natury, będącego w istocie egzekutorem dążeń narodu niemieckiego zyskał w historiografii miano „funkcjonalistycznego”. Kierunek w wielu punktach przeciwstawny, ku któremu skłania się w dość szerokim zakresie Funke, zyskał miano „intencjonalistycznego”, bowiem za naukowo udowodnione uznaje twierdzenia o „silnym” charakterze dyktatury Hitlera, realizacji przez niego, przy wykorzystaniu dogmatu rasistowskiego oraz przestrzeni życiowej, planu podboju Europy, a nawet świata, który zakładał rewolucyjne zerwanie ciągłości historycznej państwowości niemieckiej. W tym nurcie interpretacyjnym syndrom Hitlera wyrasta z realiów społecznych Niemiec wilhelmińsko-weimarskich, jest wytworem humusu poniżonej dyktatem wersalskim dumy narodu niemieckiego, jednakże w swych najbardziej ostatecznych zbrodniczych konsekwencjach działającym bezwzględnie nawet wbrew przyzwoleniu społeczeństwa III Rzeszy, które — jak się wydaje — można przyrównać do „ucznia czarnoksiężnika”.

Autor, poddając analizie argumenty „funkcjonalistów” z typową dla jego piśmiennictwa rzetelnością i rozważą w następujący sposób skonstruował pracę: po krótkich uwagach wstępnych w rozdziale I dokonał niezwykle treściwej i trafnej prezentacji bezspornej faktografii okresu 1933 - 1945, następnie zaś określił zakres, cele oraz metodę analizy. Zapowiedział zarazem kolejne kroki badawcze ujęte rozdziałami, takie jak ustalenie totalitarnej „jakości” dyktatury Hitlera poprzez definicję totalitaryzmu (rozdział II) oraz przedstawił metodologiczne podstawy swej analizy. Po ustaleniu treści pojęcia totalitaryzmu, wykorzystując takie podstawowe kryteria, jak struktura państwa, rasizm oraz polityka zagraniczna (także: *Raumpolitik*) autor stara się przybliżyć swoiste cechy panowania narodowosocjalistycznego. Kolejnym krokiem precyzującym wyniki badań jest określenie społeczno-politycznych, jak i zewnątrzpolitycznych, zatem międzynarodowych, przesłanek umożliwiających powstanie systemu III Rzeszy. Przedstawione kroki badawcze, stosowane w sposób koncentryczny w stosunku do czterech podstawowych kontrowersji historiograficznych miałyby w ostatecznym efekcie umożliwić precyzyjne ujęcie cech jakościowych totalitarnego charakteru „dyktatury niemieckiej”. W rozdziale III, określonym jako *Hauptteil*, krytycznej analizie i ocenie poddane zostały następujące cztery kontrowersyjne zagadnienia: 1. Hitler — silny lub słaby dyktator; polykracja lub monokracja; 2. Projekt i realizacja światopoglądu: intencjonalizm lub funkcjonalizm?; 3. Dyktator — eksponent stosunków społecznych? 4. Dyktatura Hitlera niemiecką wersją międzynarodowego faszyzmu? Wyniki analizy zawarł Funke w rozdziale IV, niezwykle starannie wybraną literaturę przedmiotu zestawiał w obszernej bibliografii, wzbogaconego jeszcze indeksem osobowym.

Szczupłe ramy niniejszej recenzji pozwalają na jedynie wybiórcze przedstawienie uzyskanych przez autora wyników analizy krytycznej, wymienionych kontrowersji. Oto niektóre najbardziej przekonujące twierdzenia. Zarówno w sensie formalno-prawnym, jak i w praktyce politycznej charyzmatyczny „wódz” był typem

silnego dyktatora. Funkcjonalizm Hitlera był ograniczony; jednak celami ostatecznymi typu wyniszczenie rasy żydowskiej oraz uzyskanie panowania w Europie w sprzeczności z twierdzeniem o doktrynerskim „intencjonalizmie” *Führera*. Antysemityzm tej postaci, wydanie przez niego „wyroku śmierci” o charakterze totalnym na wszystkich członków rasy nie były ostateczną konsekwencją silnego antysemityzmu społeczeństwa niemieckiego. Wyjaśnianie autora, że zapewne mamy tu do czynienia z mentalnościowo-genetyczną fiksacją, rodzajem *Phantasiereflex* (ss. 126-127), nie do końca jednak przekonuje. Trafne wydają się także twierdzenia dotyczące rodzajów i zakresów tożsamości społeczeństwa z systemem oraz samym syndromem wodza, a także zwrócenie uwagi na poszczególne fazy narastania względnie osłabiania tej tożsamości. Podważenie dość powszechnie zaakceptowanej tezy o tożsamości *Volku*, Rzeszy oraz *Führera*, wskazanie na istniejące wewnętrzne rozdarcie narodu niemieckiego, szczególnie w okresie II wojny światowej, należeć będzie do zasług autora, eseju. Uzupełnijmy dotychczasowy wywód o wnioski zamieszczone w rozdziale IV. Hitler oraz zbudowany przezeń system nazistowski miały charakter rewolucyjny, bowiem stanowiły wyraz zerwania ciągłości tradycji państwowo-kulturowej Niemiec; Funke w sposób przekonujący uzasadnia swój osąd wykorzystując szczegółowe argumenty, twierdząc, że hitleryzm oznaczał wyrwanie Niemiec z europejskiego kręgu kulturowego, zanegowanie jego podstawowych wartości. Wyniszczenie Żydów oraz wojna przeciwko całemu światu nie były już jednak wyrazem wspólnoty woli narodu i *Führera*, raczej efektem nieprzejednanej woli samego Hitlera. Zaciekłość oporu narodu niemieckiego wobec aliantów wyjaśnia autor świadomością nieprzejednanej woli aliantów, przede wszystkim Wielkiej Brytanii, w kwestii uzyskania bezwarunkowej kapitulacji i wydania Niemiec na łaskę i niełaskę zwycięzców. Wyróżniającą cechą dyktatury hitlerowskiej nie była jej monolityczność lub też chaos kompetencji, lecz wysoce elastyczne ząbienie się państwa opartego na funkcjonowaniu norm z instytucjami państwa stanu wyjątkowego, prowadzące w konsekwencji do zasadniczo „bezwyczajnych” sytuacji, które rozstrzygał ostatecznie „wódz”.

W zakończeniu podkreślić należy, że na wiele istotnych pytań współczesna historiografia narodowego socjalizmu nie jest jeszcze w stanie udzielić odpowiedzi. Sam autor eseju wylicza szereg kwestii pozostających na gruncie obecnego stanu badań bez wyjaśnienia (ss. 183-184). Jednak w zakresie, w jakim analizie kilku najistotniejszych kontrowersji wokół twórcy narodowego socjalizmu poświęcił swój esej M. Funke wiele kwestii zyskało jednoznaczne, przekonujące interpretacje, wsparte rzeczową, zdystansowaną wobec swego przedmiotu analizą. Niezwykła wręcz fragmentami „gęstość” argumentacji, wiedzy źródłowej oraz jasność celu przyświecająca autorowi zasługują na szczególne uwypuklenie. W łańcuchu wywodów nie brakuje ogniw, wszystkie też wydają się równie mocne w sensie wartości wyjaśniającej. Praca Funkego nie jest lekturą łatwą, wymaga koncentracji, brak w niej zdań zbędnych, dostrzegamy wyraźnie pletyzm językowy. W sumie uznać można, że zapowiadane cele jej przygotowania zostały w bardzo szerokim zakresie osiągnięte. Kolejne analizy problematyki narodowego socjalizmu będą musiały ustosunkować się do zwartych w niej konstatacji.

Roman Radwański